

Akcja „Głosu“:

W każdym domu
dzielo sztuki

Wstąp na chwilę

Kiermasz grafiki czynny
jest codziennie od godz.
10 do 18.

Adres? Klub Międzynarodowej Prasy i
Książki ul. Ratajczaka
(narożnik 27 Grudnia)

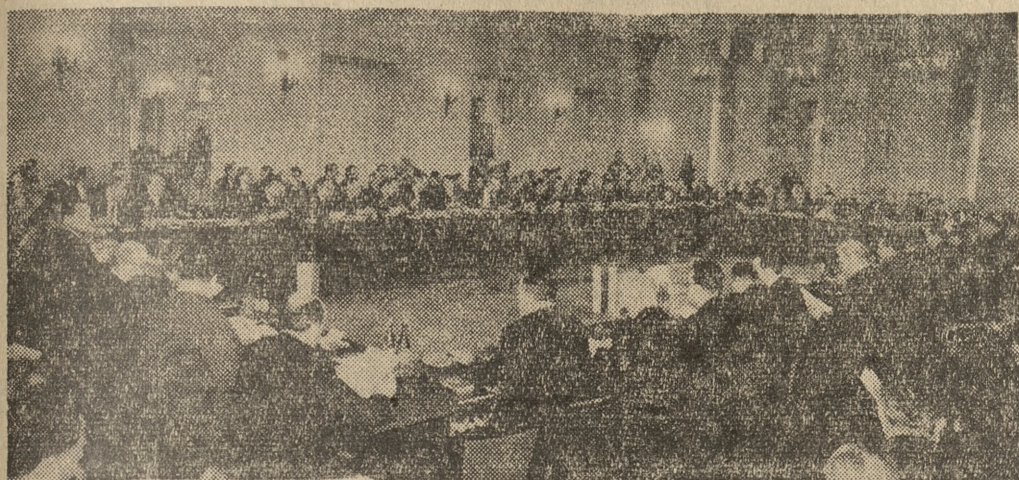


Rok XVII
Wydanie A

Poznań
czwartek, 14 grudnia 1961

Cena 56 gr
Nr 295 (5556)

XV sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej



Delegacje poszczególnych krajów — członków RWPG przy stole obrad.
CAF — fot. Czarnogórski

Nowe uchwały i projekty ustaw

Posiedzenie Rady Ministrów

Na posiedzeniu w dniu 13 bm. Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie amortyzacji środków trwałych. Uchwała ta ustala przepisy normujące zasady obliczania amortyzacji dla jednostek państwowych i spółdzielczych działających w/g zasad rozrachunku gospodarczego.

Podjęto uchwałę w sprawie obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych, zjednoczeń oraz banków państwowych. Uchwała określa kwalifikacje radców prawnych, ich obowiązki i uprawnienia, czy

niąc zadość potrzebie uporządkowania i usprawnienia obsługi prawnej jednostek gospodarki państwowej.

Rada Ministrów rozpatrzyła również i postanowiła przedłożyć Sejmowi kilka projektów ustaw:

Projekt nowelizacji przepisów postępowania w sprawach cywilnych zmierzających do zmiany niektórych przepisów o jurysdykcji i właściwości rzeczowej sądów powszechnych, do uregulowania sprawy uznawania zagranicznych orzeczeń sądowych oraz usprawnienia postępowania egzekucyjnego zwłaszcza gdy chodzi o rozstrzygnięcia alimentacyjne.

Projekt ustawy o organizacji statystyki państwowej reguluje całokształt podstaw organizacyjnych statystyki państwowej. Opierając się na zasadzie centralizacji badań statystycznych prowadzonych dla potrzeb sprawozdawczości państwowej oraz dla potrzeb planowania gospodarczego, projekt przewiduje utworzenie odrębnych terenowych organów statystycznych. Projekt przewiduje także stosowanie sankcji za składanie sprawozdań niezgodnych z prawdą, nieprawidłowych lub nietermi nowo.

Projekt ustawy o drogach publicznych scala w jednolity

tym akcie prawnym wszystkie dotychczas obowiązujące, a ustalone w szeregu aktów normatywnych podstawowe przepisy z zakresu drogownictwa i uchyla dotychczasowe przestarzałe przepisy. Projekt reguluje podział dróg na kategorie, zasady utrzymania i ochrony dróg publicznych oraz właściwość organów w tych sprawach.

Projekt ustawy o obywatelstwie polskim porządkuje i aktualizuje dotychczasowe ustawa w tym przedmiocie.

Projekt ustawy o wyższych szkołach artystycznych reguluje sytuację prawną wyższego szkolnictwa artystycznego, uwzględniając szczególnie charakter i zadania tego typu szkół wyższych. (PAP)

Zadania rolnictwa tematem narady w Warszawie

W Warszawie odbyła się wczoraj narada kierowników wydziałów rolnictwa prezydentów WRN, poświęcona zadaniom rolnictwa w 1962 roku.

Zarówno min. rolnictwa Mieczysław Jagielski w swoim zgłoszeniu, jak i dyskutanci podsumowując tegoroczny dorobek, zwrócili szczególną uwagę na realizację programu nasiennej oraz ochrony roślin.

Wśród przyszłorocznych zadań za najpilniejsze i najważniejsze uważa należy zwiększenie wydajności z ha zbóż i innych roślin uprawnych oraz dalszy rozwój hodowli. Szczególnie duże możliwości istnieją w podniesieniu wydajności zbóż m. in. przez znaczne zwiększenie obszaru uprawy pszenicy. Rozważano przy tym możliwość wprowadzenia w roku przyszłym kontraktacji pszenicy.

Również dużo uwagi poświęcono przygotowaniu wydziałów rolnictwa WRN do realizacji zwiększonego w roku przyszłym planu inwestycyjnego w rolnictwie ze szczególnym uwzględnieniem prac melioracyjnych i mechanizacji.

PAP

Czombe w obliczu klęski

Belgia i Anglia spieszą na ratunek

Szala zwycięstwa przechyliła się w Katandze zdecydowanie na stronę ONZ. W środę przybyły do Elisabethville posiłki drogą lotniczą, w tym batalion w sile 700 żołnierzy etiopskich z pełnym ekwipunkiem wojskowym. Oblicza się, że obecnie wojska ONZ w Elisabethville osiągnęły liczbę 4500 do 5000 żołnierzy. Według tych samych obliczeń, w stolicy Katangi znajduje się około 2000 żandarmerii Czombe i blisko 300 białych oficerów. Stosunek sił gra więc wyraźnie na korzyść ONZ.

Taktyka walki ONZ polega na utrzymaniu łączności między poszczególnymi jednostkami i niedopuszczaniu posiłków dla żandarmerii Czombe do miasta. Gros walk rozgrywa się więc na peryferiach Elisabethville. Wybitny udział w walkach bierze lotnictwo ONZ.

Rzecznik ONZ w Kongo, Norman Ho, oświadczył, że w środę żandarmeria katangijska ostrzelała z moździerzy swe własne pozycje i centrum Elisabethville dla wywołania wrażenia, że ONZ dopuszcza się aktów barbarzyństwa wobec ludności cywilnej.

W miarę jak akcja ONZ przybliża moment nieuchronnej klęski Czombe, prowadzi on na wielką skalę zakrojoną kampanię apelów do całego świata, w tym nawet do papieża — jak podają źródła watykańskie.

Na ratunek Czombemu wyruszyła przede wszystkim Belgia. Belgijski minister spraw zagranicznych Spaak wystąpił na posiedzeniu Rady NATO z żądaniem, by „w imieniu Konga i świata zachodniego” ONZ zawarła natychmiast umowę

o przerwaniu ognia w Katandze.

Równocześnie rząd brytyjski podjął akcję na terenie siedziby ONZ w Nowym Jorku.

PAP

Sesja Rady NATO

Większość za rokowaniami

W środę rozpoczęła się w Paryżu trzydniowa sesja Rady Atlantycznej.

Na posiedzeniu przedpołudniowym przemawiało dziewięciu ministrów, między innymi sekretarz stanu USA, Rusk, minister spraw zagranicznych Francji Couve de Murville, minister spraw zagranicznych NRF, Gerhard Schröder oraz belgijski minister spraw zagranicznych H. Spaak. Lord Home (Wielka Brytania) przemawiał na posiedzeniu popołudniowym.

Jak donosi z Paryża korespondent agencji Reutersa, znaczna większość ministrów, którzy zabierali głos w środę, wypowiedziała się za rokowaniami z ZSRR w sprawie Berlina. Zwłaszcza ministrowie spraw zagranicznych Danii i Norwegii wypowiedzieli się zdecydowanie za takimi rokowaniami. (PAP)

Tragiczny pożar na M/S „Konopnicka”

13 bm. o godz. 9.40 wybuchł groźny pożar na gotowym do przekazania armatorowi 10-tysięczniku M/S „Maria Konopnicka” stojącym przy jednym z nabrzeży Stoczni Gdańskiej.

A oto zapisane „na gorąco” wrażenia korespondenta PAP: Pożar na M/S „Konopnicka” wybuchł kilka minut po godz. 9. Gdy przybyłem na miejsce wypadku, pracowało już kilkanaście oddziałów straży pożarnej. Ogień objął całą maszynownię i szybko rozprzestrzenił się na pomieszczenia załogowe i nadbudówki. Nad statkiem unosiły się gęste kłęby dymu, wydobywające się spod pokładu. Ogień uniemożliwił natychmiastowe opuszczenie wnętrza statku przez pracujących tam robotników. Są śmiertelne ofiary w ludziach.

Drużynom ratowniczym po wielogodzinnej akcji prowadzonej z ogromnym poświęceniem udało się w godzinach popołudniowych ugasić pożar.

Wskutek zalania pomieszczeń statku ogromnymi masami wody — ponad 1.000 ton wody znajduje się we wnętrzu statku — M/S „Konopnicka” przechylił się znacznie na jedną stronę. (PAP)

Z ostatniej chwili

Jak podało Polskie Radio, wskutek pożaru na M/S „Konopnicka” straciło życie 19 osób.

M. n. Winiewicz w Londynie

Bawiący w Londynie przejazdem z sesji ONZ do kraju wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz odbył w dniu 13 bm., rozmowę w Foreign Office z brytyjskim wiceministrem spraw zagranicznych A. D. Wilsonem. W rozmowie uczestniczył ambasador PRL w Londynie, dr Witold Rodziński. (PAP)

V Plenum NK ZSL

Dziś rozpoczynają się obrady V Plenum Naczelnego Komitetu ZSL.

Porządek dzienny przewidyuje omówienie podstawowych problemów pracy kulturalno-oświatowej na wsi oraz informację o realizacji uchwał Naczelnego Komitetu Siłownictwa. (PAP)

Sukces budowniczych „Pątnowa”

13 bm. górnicy budujący największą w rejonie Konina kopalnię węgla brunatnego „Pątnów” zameldowali o wykonaniu rocznego planu inwestycyjnego w zakresie tzw. „pędzenia” podziemnych chodników odwadniających.

W br. 120 górników dołowych wydrążyło na głębokości 65 m pod powierzchnią ziemi 5500 m bieżących chodników. Na specjalnie zorganizowanej masowce budowniczym „Pątnowa” postanowili do końca br. wydrążyć jeszcze dodatkowo blisko 500 m bieżących podziemnych korytarzy odwadniających.

Sprawa budowy chodników ma dla pątnowskiej kopalni kapitalne znaczenie. W podziemnych korytarzach i 10 szybach instalowany jest system pomp i rurociągów, poprzez który wysysa się zawartą w węglowym złożu wodę. Jak bowiem wiadomo kopalnia węgla brunatnego może być oddana do eksploatacji pod warunkiem uprzedniego osuszenia odkrywką. Realizacja podjętego 13 bm. zobowiązania górników może wpłynąć na szybsze uruchomienie kopalni „Pątnów”. (z. m.)

W zimowej szacie



W Tatrach zima zagościła chyba na dobre. Na zdjęciu: kolej linowa na Gubałówce.
CAF — fot. Olszewski

SPORT-SPORT

PONOWNE ZWYCIĘSTWO ZALGIRIS

Rewanżowe spotkanie koszykarzy Polskiej Kadry Narodowej z drużyną Zalgiris (Kowno), rozegrane w Warszawie, zakończyło się ponownym zwycięstwem zespołu litewskiego 55:50 (31:28).

CZECHOSŁOWACJA WYGRAŁA

W Bratysławie rozegrany został międzynarodowy mecz hokeja na lodzie między reprezentacją Czechosłowacji i kanadyjską drużyną Port Artur Bearcats. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 2:1 (2:0, 0:1, 0:0).

Żądanie kary śmierci dla Eichmanna

Prokurator naczelny Gideon Hausner zażądał kary śmierci dla Adolfa Eichmanna — na 120 sesji trybunału, która rozpoczęła się w środę po południu.

Prokurator Hausner podkreślił, że „dla człowieka który był głównym sprawcą krwawej roboty eksterminacyjnej, nie może być innej kary, niż kara śmierci”.

Dziś wybory Rady Generalnej ŚFZZ

13 bm. na V Światowym Kongresie Związków Zawodowych zakończyła się dyskusja nad działalnością ŚFZZ i zadaniami organizacji związkowych w walce o pokój, powszechnie i całkowite rozbrojenie, o realizację zadań społecznych i ekonomicznych ludzi pracy, przeciwko imperializmowi oraz nad rozwojem działalności solidarnościowej akcji organizacji związkowych w walce narodów o zlikwidowanie kolonializmu.

Podsumowania dyskusji dokonał sekretarz ŚFZZ, Ibrahim Zacharia. W godzinach popołudniowych rozpoczęły się prace komisji.

Dziś w godzinach wieczornych Kongres zbierze się ponownie na plenarne posiedzenie, aby dokonać wyboru Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych.

PAP

Wstępny sukces osi Bonn-Paryż

Po konferencji czterech ministrów Zachodu

Według zgodnych informacji z różnych źródeł, paryska konferencja ministrów spraw zagranicznych — donosi korespondent PAP, red. Kassyanowicz — zakończyła się bez żadnej decyzji i jeśli nie doszło do rozejścia się z hałasem, to tylko ze względu na konieczność zachowania pozorów. Mówi się jednak tutaj, że pierwszą rundę wygrali przeciwnicy rozmów ze Związkiem Radzieckim na temat Berlina i że — praktycznie rzecz biorąc — wstępny sukces odniosła os Bonn — Paryż.

Nie ulega wątpliwości, że chociaż Adenauer zgodnie z obietnicą daną prezydentowi Kennedy'emu usiłował przekonać de Gaulle'a o celowości rozmów Wschód — Zachód, to jednak w duszy podziela stanowisko generała. W związku z tym nowy niemiecki minister spraw zagranicznych, Schröder, podczas rozmów paryskich wybrał taktykę pośrednią: zgadzał się z argumentami sekretarza stanu Rusa i ministra Home co do ryzyka nowego zaostrzenia sytuacji w Ber-

2-dniowy brak wody i hałaśliwa „defilada“

Przez dwa dni studenci zamieszkali w domach akademickich miasteczka uniwersyteckiego w Lublinie byli pozbawieni wody na skutek poważnej awarii w sieci wodociągowej jaka nastąpiła w niedzielę wieczorem. Administracja domów sposobem gospodarczym podjęła prace nad usunięciem uszkodzenia, jednak roboty posuwały się słabym tempem ze względu na brak dokumentacji technicznej sieci wodociągowej i brak pomocy ze strony Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Administracja nie powiadomiła studentów o przypuszczalnym terminie usunięcia uszkodzenia.

Dwudniowy brak wody w domach akademickich stał się powodem niepokojącej i hałaśliwej „defilady“, jaka urządziła 12 bm. późnym wieczorem na ulicach miasta grupa studentów, domagając się zainstalowania — słusznego zresztą — pretensji.

We środę, 13 bm. ekipom awaryjnym udało się wreszcie znaleźć i usunąć miejsce uszkodzenia. (PAP)

Z procesu E. Jedwabnego

Nie można rozliczyć...

13 bm. Sąd Powiatowy dla m. Poznania wznowił proces Edwarda Jedwabnego oskarżonego o zagarnięcie społecznych pieniędzy, nadużycie uprawnień i niedopełnienie obowiązków kierownika Szkoły nr 13.

Na wstępie obrońcy Jedwabnego złożyli wniosek powołania kilku nowych świadków (wśród nich inspektora Wydziału Oświaty — Alfonsa Kargego). Prokurator sprzeciwił się temu stwierdzając, że okoliczności na które mają zeznawać ci świadkowie nie mają znaczenia w niniejszej sprawie. Sąd odrzucił wniosek obrońcy.

Z kolei biegły — mgr Dezyderiusz Przyświecki wygłaszając opinię oświadczył, że podtrzymuje ekspertyzę opracowaną w toku śledztwa. Wynika z niej, iż z przedłożonych do badania dokumentów można było ustalić jedynie wysokość pobranych przez Jedwabnego zaliczek oraz wysokość wydatków. Brak natomiast takich dokumentów jak raporty kuchni, kalkulacje, kartoteka magazynowa — uniemożliwił rozliczenie z dokonanych wydatków. Oznacza to, że nie można ustalić faktycznego zużycia zakupionych towarów. Tak więc jeśli chodzi o pobraną z konta Komitetu Rodzicielskiego kwotę 401 tys. zł — z powodu braku dokumentów rozliczeniowych — nie da się ustalić na ile odpowiada ona faktycznemu zużyciu.

Niektóre pokwitowania odrębne budzą wątpliwości co do wiarygodności podpisów. Ze względu na brak takich stwierdzeń — w aktach sprawy — pokwitowania przyjęto warunkowo do uznania. Ogólnie rzecz biorąc w dokumentacji — prowadzonej niezgodnie z przepisami — panował chaos. Oskarżony winien był się rozliczać poprzez Komitet Rodzicielski. Jako przedstawiciel Komitetu zawarł przecież umowę z „Orbisem“.

Jedwabny przyniósł w toku śledztwa do Prokuratury segregator z dokumentami. W aktach sprawy — oświadczył mgr Przyświecki — znalazł jednak protokół z którego wynika, że oskarżony podczas kontroli zeznał o komisyjnym zniszczeniu tych właśnie dokumentów.

linie, ale z drugiej strony zgadzał się także z twierdzeniami Couve de Murville'a, iż powołanie rokowań ze Związkiem Radzieckim jest „raczej wątpliwe“.

Obecnie należy tedy zastanowić się nad tym, czy konferencja ministrów Kennedy i premiera Macmillana podczas spotkania na Bermudach. Jednocześnie nie wyzbyto się jeszcze nadziei, że może Kennedy'emu uda się przekonać generała de Gaulle'a, w czasie przewidzianego na styczeń spotkania obu tych polityków.

Powołując się na informacje z kół konferencji paryskiej, „Die Welt“ przedstawia w następujący sposób bilans dwudniowych dyskusji między czterema ministrami:

Trzy mocarstwa zachodnie, są zdecydowane bronić swych praw w Berlinie — i to nawet za cenę ryzyka konfliktu nuklearnego. Jednakże zdaniem Amerykanów, należy kontynuować za pośrednictwem ambasadorów w Moskwie sondowanie intencji Związku Radzieckiego i próby ustalenia „możliwej płaszczyzny rokowań“. Stany Zjednoczone i W. Brytania nadal utrzymują, że najpierw trzeba będzie prowadzić tylko „izolowane rokowania“ na temat Berlina. Gdyby Związek Radziecki nalegał na omówienie swoich propozycji w sprawie traktatu pokojowego, trzy mocarstwa zachodnie miałyby odświeżyć swój „plan pokoju“, przedstawiony w roku 1959. Gdyby zaś Związek Radziecki zawarł tymczasem odrębny traktat pokojowy z NRD, trzej aliantci mieliby wrócić do swojej starej koncepcji traktowania przedstawicieli NRD pełniących kontrolę w punktach międzywieloletnich jako „pełnomocników Związku Radzieckiego“.

Aliantci są jednak przeciwni żądaniom Niemiec zachodnich, wysuwanych obecnie głównie przez burmistrza zachodniobermberskiego Brandta, w sprawie „mocniejszego związania Berlina z Republiką Federalną“. Głębokie rozbieżności istnieją w tej sprawie zwłaszcza między Ameryką a NRF.

Pertraktacje w obozie zachodnim na wszystkie tematy mają być kontynuowane w celu osiągnięcia porozumienia między aliantami w ich „grupie roboczej“ i normalnymi kanałami dyplomatycznymi. Zanim dojdzie do rokowań w sprawie Berlina ze Wschodem, czterech ministrów spraw zagranicznych mają ponownie zebrać się na konferencję. (PAP)

Aliantci są jednak przeciwni żądaniom Niemiec zachodnich, wysuwanych obecnie głównie przez

burmistrza zachodniobermberskiego Brandta, w sprawie „mocniejszego związania Berlina z Republiką Federalną“. Głębokie rozbieżności istnieją w tej sprawie zwłaszcza między Ameryką a NRF.

Pertraktacje w obozie zachodnim na wszystkie tematy mają być kontynuowane w celu osiągnięcia porozumienia między aliantami w ich „grupie roboczej“ i normalnymi kanałami dyplomatycznymi. Zanim dojdzie do rokowań w sprawie Berlina ze Wschodem, czterech ministrów spraw zagranicznych mają ponownie zebrać się na konferencję. (PAP)

Dowództwo Danii i NRF na Bałtyku ułatwia dążenia militarystów

Oświadczenie rządu radzieckiego

Przedstawiciel radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych przekazał duńskiemu ambasadorowi w Moskwie, Holton-Eggartowi oświadczenie rządu radzieckiego, które głosi między innymi:

„W obliczu przygotowań wojennych Niemieckiej Republiki Federalnej i Danii w rejonie Bałtyku, rząd radziecki będzie zmuszony podjąć niezbędne

W Izbie Gmin

Apel o rozpoczęcie rokowań z ZSRR

We wtorek na posiedzeniu Izby Gmin, b. minister obrony w okresie rządów labourystów, Emanuel Shinwell, zwrócił się do rządu o położenie nacisku na przeprowadzenie w najbliższym czasie rokowań w sprawie zachodniego Berlina, gdyż zabezpieczenie pokoju w Europie jest w tej chwili najbardziej palącą sprawą.

Shinwell zaapelował do premiera Macmillana, by w związku z tym spotkaniem na Bermudach nie dopuścił do jakiegokolwiek zwłoki w zorganizowaniu rokowań ze Związkiem Radzieckim, ze względu na nieprzejednane stanowisko prezydenta de Gaulle'a „czy kogokolwiek innego“.

Posel niezależny Zilliacus podkreślił, że rokowania powinny się odbyć w każdym wypadku, z udziałem czy bez udziału Francji i NRF.

Rząd musi dać wyraźnie do zrozumienia, że Anglia nie chce być wciągnięta do wojny z powodu agresywnej polityki jej sojuszników atlantyckich.

Premier Macmillan odparł, że rząd sam zdaje sobie sprawę z konieczności rokowań na temat zachodniego Berlina. Uchylił się on jednak od bliższych wyjaśnień, zastępując się tym, że w chwili obecnej mocarstwa zachodnie dyskutują nad ustaleniem wspólnego stanowiska. (PAP)

Światowa premiera filmu Kramera „Wyrok norymberski“

Korespondent PAP red. Guz do nosi:

W Berlinie zachodnim odbyła się w środę międzynarodowa konferencja prasowa w związku z zapowiedzianą na 14 bm. w tutejszej „Kongreshalle“ światową premierą monumentalnego filmu amerykańskiego „Wyrok norymberski“. W cztery dni po berlińskiej premierze film ten wejdzie jednocześnie na ekrany w 32 stolicach świata. Znany producent i reżyser „Wyroku Norymberskiego“, Stanley Kramer zaprosił na premierę do Berlina zachodniego ponad 250 dziennikarzy z 30 krajów świata oraz zapowiedział przyjazd czołowych wykonawców. (PAP)

Dowództwo Danii i NRF na Bałtyku ułatwia dążenia militarystów

Oświadczenie rządu radzieckiego

kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa swego kraju oraz bezpieczeństwa swych sojuszników“.

Oświadczenie podkreśla, że wobec zatwierdzenia przez rząd duński decyzji w sprawie utworzenia wspólnego dowództwa duńsko-zachodniemieckiego w rejonie Bałtyku, należy stwierdzić, iż Dania uczyniła nowy, bardzo niebezpieczny krok, dodając bodźca b. generałom i admirałom hitlerowskim w ich zabórczych dążeniach.

Oświadczenie rządu radzieckiego zaznacza, że rząd Danii ułatwia dalszą penetrację militarystów zachodniemieckich do krajów skandynawskich i strefy Morza Bałtyckiego. „Krok ten — głosi oświadczenie — z wolą lub wbrew woli rządu duńskiego, przyczynia się do przekształcenia rejonu Bałtyku w przyczółek wojenny, z którego może być dokonana agresja przeciwko ZSRR i innym sąsiadom pokoju krajom“.

Rząd radziecki zwraca też uwagę rządu duńskiego, iż tego rodzaju postępowanie pogarsza stosunki radziecko-duńskie i komplikuje pozycję neutralnych sąsiadów Danii. (PAP)

Narasta konflikt o Goa

India oskarża Portugalie

Rząd indyjski zakomunikował w środę Radzie Bezpieczeństwa ONZ, że władze portugalskie w Goa nie zaprzestały agresywnych aktów przeciwko Indii i naruszają terytorium indyjskie.

W specjalnym liście do Rady India oznajmia, iż Portugalczycy powiększają swe siły zbrojne w Goa, stosują represje, ostrzeliwiają wsie indyjskie oraz dokonują wypadków na terytorium Indii. (PAP)

Gdy I liga gra w dwóch grupach

Na plenarnym posiedzeniu Zarządu PZPN, przed zakończeniem rozgrywek I ligi, dokonano podziału obu lig na grupy. Zastosowano metodę połączenia drużyn w zależności od tego, czy zajęły miejsca nieparzyste (I grupy), czy też parzyste (II grupy). Tu i ówdzie wzniesiono to wątpliwości. Na ogół twierdzi się, że II grupa jest silniejsza i w niej łatwiej można zająć lepsze miejsce. Podział na grupy był jednak ślepego losowaniem, dla kogo bardziej, a dla kogo mniej szczęśliwym, to już inna sprawa.

Zanim doczekamy się wiosną emocji ligowych w dwóch grupach, chciałbym zwrócić uwagę na pewne niebagatelne wnioski, jakie łączą się z tą niezwykle ciekawą formą rozgrywek.

W tym roku — jak pamiętamy — w I lidze zarysowały się wyraźnie 2 grupy: Górnik, Polonia Byt., Legia, Wisła, Ruch i Odra — na czele i pozostałe 8 drużyn, z których dwa tygodnie przed zakończeniem rozgrywek każda w praktyce mogła podzielić smutny los Zawiszy. Tymczasem w podzielonej lidze dużo może się zmieścić. Świadczy o tym obliczenia, których dokonałem dla drużyn I ligi za miniony sezon. Oto tabela, uwzględniająca tegoroczne wyniki ligowe dla drużyn podzielonych na grupy według nowych zasad przyjętych przez PZPN. W nawiasach podaję miejsca zespołów i liczbę zdobytych punktów przy nieuwzględnianiu spotkań spadkowiczów — Polonii i Zawiszy Bydgoszcz; w wypadku równej liczby punktów uwzględniono stosunek bramek:

GRUPA I	
I (1) Górnik	20 (16)
II (2) Legia	16 (12)
III (4) Ruch	14 (10)
IV (3) Łódźki KS	12 (10)
V (5) Stal Sosn.	9 (7)
VI (6) Cracovia	7 (5)
VII (—) Polonia Bydg.	6
GRUPA II	
I (1) Polonia Byt.	18 (15)
II (3) Stal Mielec	14 (10)
III (2) Odra	13 (11)

WF w szkołach problemem ważnym

Ostatnio obradowała pod przewodnictwem posła Stanisława Zajaczka, sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej.

Jednym z głównych punktów dyskusji była sprawa ograniczenia godzin WF w szkołach. Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej wyraziła poparcie dla stanowiska GKKFiT w sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i stwierdziła, że planowane przez Ministerstwo Oświaty ograniczenie godzin WF w szkołach będzie miało szkodliwy wpływ na rozwój fizyczny młodzieży. Komisja, w końcowym wniosku wyraziła pogląd, że konieczne jest utrzymanie liczby godzin przeznaczonych na WF w programach szkolnych w dotychczasowym wymiarze. Poza tym, przewodniczący GKKFiT — W. Reczek poinformował zebranych o planach inwestycyjnych sportu w roku przyszłym. Przewiduje się kontynuowanie rozpoczętych w bieżącym roku 73 obiektów sportowych. W ramach planów terenowych prowadzona będzie m. in. budowa 15 krytych lub otwartych pływalni, 28 sal gimnastycznych, 29 boisk i 2 sztucznych lodowisk. Na inwestycje turystyczne przeznaczone zostało 152 mln. zł, z czego prowadzona będzie budowa hoteli orbisowskich, domów turysty oraz jednego wyciągu. Zbudowane zostaną także 23 ośrodki campingowe oraz 20 pól campingowych.

Ważnym problemem jest ograniczenie godzin WF w szkołach. Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej wyraziła poparcie dla stanowiska GKKFiT w sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i stwierdziła, że planowane przez Ministerstwo Oświaty ograniczenie godzin WF w szkołach będzie miało szkodliwy wpływ na rozwój fizyczny młodzieży. Komisja, w końcowym wniosku wyraziła pogląd, że konieczne jest utrzymanie liczby godzin przeznaczonych na WF w programach szkolnych w dotychczasowym wymiarze. Poza tym, przewodniczący GKKFiT — W. Reczek poinformował zebranych o planach inwestycyjnych sportu w roku przyszłym. Przewiduje się kontynuowanie rozpoczętych w bieżącym roku 73 obiektów sportowych. W ramach planów terenowych prowadzona będzie m. in. budowa 15 krytych lub otwartych pływalni, 28 sal gimnastycznych, 29 boisk i 2 sztucznych lodowisk. Na inwestycje turystyczne przeznaczone zostało 152 mln. zł, z czego prowadzona będzie budowa hoteli orbisowskich, domów turysty oraz jednego wyciągu. Zbudowane zostaną także 23 ośrodki campingowe oraz 20 pól campingowych.

Ważnym problemem jest ograniczenie godzin WF w szkołach. Sejmowa Komisja Zdrowia i Kultury Fizycznej wyraziła poparcie dla stanowiska GKKFiT w sprawie wychowania fizycznego młodzieży szkolnej i stwierdziła, że planowane przez Ministerstwo Oświaty ograniczenie godzin WF w szkołach będzie miało szkodliwy wpływ na rozwój fizyczny młodzieży. Komisja, w końcowym wniosku wyraziła pogląd, że konieczne jest utrzymanie liczby godzin przeznaczonych na WF w programach szkolnych w dotychczasowym wymiarze. Poza tym, przewodniczący GKKFiT — W. Reczek poinformował zebranych o planach inwestycyjnych sportu w roku przyszłym. Przewiduje się kontynuowanie rozpoczętych w bieżącym roku 73 obiektów sportowych. W ramach planów terenowych prowadzona będzie m. in. budowa 15 krytych lub otwartych pływalni, 28 sal gimnastycznych, 29 boisk i 2 sztucznych lodowisk. Na inwestycje turystyczne przeznaczone zostało 152 mln. zł, z czego prowadzona będzie budowa hoteli orbisowskich, domów turysty oraz jednego wyciągu. Zbudowane zostaną także 23 ośrodki campingowe oraz 20 pól campingowych.

„Delfin“ — 125 dla motocyklistów

Zakłady Metalowe im. Tomasz Dąbala w Nowej Dębce — po dokonaniu serii prób — zakończyły już przygotowania do uruchomienia w przyszłym roku, seryjnej produkcji nowego typu silnika motocyklowego „DELFIN“ o mocy 7 km mechanicznych. Silnik ten o pojemności 125 cm³ wyposażony będzie w odróżnieniu od dotychczas wytwarzanych (3-biegowych) — w czterostopniową skrzynię biegów.

Silnik „Delfin“ oparty jest w zasadzie na dotychczas produkowanym typie „SO“ z tym, że ma mniejsze rozmiary, i mniejszą wagę.

W przyszłym roku fabryka w Nowej Dębce wyprodukuje ok. 2 tys. zmodyfikowanych silników. Natomiast docelową produkcją „Delfina“ (w 1965 r.) osiągnie ok. 40 tys. szt.

Atrakcyjne spotkanie

Na zakończenie sezonu w sezonie o godzinie 19 w sali AZS przy ul. Noskowskiego 26 odbędzie się spotkanie pomiędzy mekimi reprezentacjami I i II ligi w Poznaniu. I ligę reprezentować będzie zespół Lecha, zaś zespół drugoligowców składać się będzie z zawodników drużyn AZS-u, Olimpii i Warty. Do reprezentowania zespołów ligi ośrodków powołano: A. Krygiera, Zentarskiego, O. Górkiwicza, Wojciechowskiego, Stabrowskiego z AZS-u, Cielec, Rabsztyńskiego, Maika, Czigrinowa z Olimpii oraz Ch. dzińskiego i Ponickiego z Warty. (S)

Komunikat

Walne Zgromadzenie Poznańskiego Okręgowego Związku tenisowego odbędzie się 16 bm. o godz. 17, w sali WKFiT przy pl. Kolegiackim, pokój 536 — III ptr.

Elektryfikacja wsi w teorii i praktyce

Łatwiej zgasić świeczkę

Korzyści, jakie daje prąd elektryczny, nikomu nie trzeba wyliczać. Nikt też nie musiał ich przedstawiać mieszkańcom wsi Ludwinów (pow. Jarocin), gdy w 1957 roku, na jednym z zebranych gromadzkich, postanowili utworzyć społeczny komitet elektryfikacyjny. Nie chcieli już korzystać ze starego, przez dziesiątki lat używanego wynalazku mistrza Łukasiewicza. Nie podobala im się naftowa lampa. Marzyli o żarówkach, motorach, telewizorach. No i — po blisko 5 latach — doczekali się...

„Początkowo praca ludwinowskiego komitetu układała się dość pomyślnie. Sporządzono dokumentację, na zebraniu mieszkań-

cy wsi zostali poinformowani, że koszt elektryfikacji wyniesie 480 tys. zł. Zaangażowano wykonawcę, którym był Ludwik Rożnowski z Poznania. Od elektryfikujących się gospodarzy zebrano pieniądze, kupiono słupy i zaczęło się... — Niektórzy członkowie komitetu traktowali wianuszek społeczną, jak prywatną. Wypożyczali innym wsiom słupy i transformatory, wykonawca dał złych fachowców — powstał chaos. Słupy poustawiano źle, linie na wysoki napięcie rozwieszono na hakach bez przymocowania do izolatorów, tak że obecnie są poważne obawy, czy będzie się nadawało do eksploatacji. Ogółem zebrano we wsi około 210 tys. zł plus 40 tys. zł dotacji państwowej. Wykonawcy dano około 100 tys. zł, nie bardzo wiadomo o co, i na tym się skończyło. Od półtora roku nie się o elektryfikacji nie słyszy”.

Mistrz... partactwa

Ten krótki przyczynowy do historii ludwinowskiej drogi elektryfikacyjnej, zacierpnieliśmy z listu nadesłanego do redakcji przez jednego z mieszkańców wsi. W celu dokładniejszego jej poznania — udaliśmy się do Ludwinowa. W rozmowach z sołtysiem i obecnym przewodniczącym komitetu elektryfikacyjnego — ob. Papierzem, potwierdziliśmy fakty, sygnalizowane przez czytelnika. Ba, „doszło” jeszcze kilka nowych „kwiatków”. Dotyczy one głów nie osoby mistrza Rożnowskiego, prywatnego wykonawcy, który na zlecenie komitetu miał w Ludwinowie „zgasić świecę i zapalić żarówkę”. Zalistę, działalność Rożnowskiego bynajmniej nie kwalifikuje się do zapisania w miejscowej kronice złotymi literami. Chyba, że byłoby to litery prawda. O jego pracy tak mówili przewodniczący komitetu:

— Rożnowski dał pracownika, który robił jak mu się podobało. Jeden dzień pracował, potem go nie było, potem znów się zjawiał. Czasem przyjeżdżał sam mistrz z żoną, zazwyczaj po pieniądze. Zwłaszcza słupów i wkopywanie — wykonaliśmy sami. Rożnowski miał tylko przeprowadzić roboty fachowe, a więc zainstalować izolatory i przytwierdzić do nich linę wysokiego napięcia. Zrobił to tak „fachowo”, że zawiesił linę tylko na hakach. Mimo, że większość gospodarzy poznała się już na mistrzu, przeprowadzono na zebraniu uchwałę (komuś widocznie na tym zależało — przyp. M), aby z nim podpisać drugą umowę — na niskie napięcie. Była ona tak dziwnie zredagowana, że Rożnowski miał prawo wziąć pieniądze nawet za robociznę niefachową, którą myśmy wykonali. W rezultacie z tej drugiej umowy Rożnowski dał tylko izolatory i haki. Na tym się skończyło.

Wziął łącznie 92 tys. zł i więcej się nie zjawił.

Tak więc w Ludwinowie nie mają jakoś szczęścia do elektryfikacji. A wydawało się, że jest ono już bardzo blisko. We wsi stoją bowiem transformatory, wkopane są słupy, a w niektórych mieszkaniach czeka na prąd instalacja. Wszystko to jednak od kilku lat pozostaje bezużyteczne. Gdy no wy komitet chciał sprawę ruszyć z martwego punktu i zwrócił się do władz terenowych o pomoc, oświadczone mu, że owszem prąd elektryczny można do Ludwinowa doprowadzić, ale w ramach tzw. elektryfikacji planowej, w najlepszym razie dopiero około roku 1964. Gdyby jednak nawet o tego doszło, mieszkańcy wsi musieliby pokryć wszystkie koszty budowy linii od nowa. Przypadłby więc ich cały dotychczasowy wkład. Na taką propozycję nikt nie chce się zgodzić, nikt nie chce płacić dwa razy za to samo.

Powiedzieć także „B”

Kiedy próbowaaliśmy zasięgnąć w tej sprawie opinii jarocińskich władz powiatowych, dano nam taką mniej więcej odpowiedź:

„Teraz już nie elektryfikujemy wsi w czynnie społecznym. Z tymi komitetami społecznymi zawsze były kłopoty. W samym tylko powiecie jarocińskim mamy 15 wsi, do których podczas elektryfikacji społecznej zagładać musiała Milicja i Prokurator (a przecież w Wielkopolsce mamy 29 powiatów — przyp. M). Oni więc są sobie sami winni, a my nie mamy pieniędzy na dokończenie rozpoczętej budowy.”

Obecnie nie powołuje się już społecznych komitetów elektryfikacyjnych! Ale w Ludwinowie komitet taki powstał 5 lat temu. Popchnął on takie czy inne błędy. Czy puścić wobec tego sprawę w zapomnienie, zmarnować społeczną inicjatywę i kilkadziesiąt tysięcy złotych? Chyba nie tędy droga. Bo przecież mieszkańcy Ludwinowa, a w każdym razie ich większość, w gruncie rzeczy mieli jak najlepsze intencje. Chcieli elektryczności, chcieli postępu. Czyżby miało im pozostać tylko rozgoryczenie?

Wnioski z tej — nie odosobnionej — historii nasuwają się same. Jeśli zwinili wykonawcę lub członkowie ludwinowskiego komitetu władze powiatowe mogą to zbadać i ewentualnie ukarać winnych. Te same władze powinny też znaleźć wyjście ze ślepej uliczki, nawet szukając pomocy do generalnego rozstrzygnięcia

problemu — w Prezydium WRN.

Warto by w Ludwinowie (a może nie tylko tam) możliwie jak najprędzej przeprowadzić remanent i obliczyć ile potrzeba pieniędzy na dokończenie elektryfikacji. I jeżeli nie będzie innego wyjścia — zlecić wykonanie reszty robót zakładowi państwowemu lub spółdzielni pracy. Pozostaje pytanie, kto będzie finansował dalszy ciąg tej inwestycji. Pomocy nie odmówią chyba sami mieszkańcy Ludwinowa, jeśli zagwarantuje się im terminowe wykonanie robót.

Bo chyba jest jasne, że jeśli powiedziano się „A”, trzeba powiedzieć także „B”.

MIROSŁAW IDZIOREK

Profilaktycznie

Grzyby na zapalnikach

W najbliższych miesiącach zaopatrzyć się pudełka od zapalników w etykiety z rysunkami grzybów jadalnych. W związku z tym Wojewódzka Poradnia Grzyboznawcza w Poznaniu nadesłała list, w którym proponuje, aby przemysł zamieścił także na pudełkach od zapalników na sezon letni podobne etykiety z grzybami jadalnymi.

W ostatnich bowiem 9 latach zanotowano w woj. poznańskim 578 zachorowań z powodu zatrucia grzybami, w tym aż 51 zgonów, a ile ich było w całej Polsce? Jak wynika z pisma Poradni, najczęściej zatrucia lub zgony powoływały muchomory sromotnikowe zielonkawe, jadowite i wiosenne, piestrzenica kasztanowa i zaskonki rude. Te ostatnie grzyby są dla człowieka szczególnie niebezpieczne, ponieważ objawy zatrucia występują niekiedy dopiero po 10—14 dniach i często powodują śmierć.

W dalszej kolejności zatrucia powodują strzępiak ceglasty, muchomor palmisty i tegoskór pospolity. Zatruciom ulega wiele dzieci i robotników przebywających na wczasach ponieważ na ten okres przypada sezon grzybowy, toteż tym bardziej należałoby wznowić w tym okresie akcję profilaktyczną. Ze swej strony Wojewódzka Poradnia Grzyboznawcza gotowa jest nawet dostarczyć Zjednoczeniu Przemysłu Piyt, Sklejek i Zapalek oryginalne ilustracje grzybów trujących.

Wydaje się, że uwagi Poradni Grzyboznawczej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej są słuszne i powinny być przez przemysł zapalczany wzięte pod uwagę.

Z książką na ty

W formie przewodnika

Oczywiście po księgarniach, wśród stosów nowych pozycji, masowo wyrzucanych do księgarni przez wydawnictwa w okresie przedświątecznym, na prezenty, na chwilę spokojnej lektury...

Zaczniemy od Wydawnictwa Poznańskiego, jako że sercu najbliższe, chuchane tutaj przez nas wszystkich i piastowane. I sprawuje się na ogół dzielnie. Oto ukazał się w przekładzie J. Rachociego tom Juliusza Madera „SZARA REKA”, ukazujący w sposób rewelacyjny genezę i kulisy zachodnioimperialistycznego wywiadu, któremu przewodzi osławiony już Gehlen. Książka podaje mnóstwo rzeczowych informacji, to po prostu dokument, tyle że podany w bardzo atrakcyjnej formie. Przypisy i przedmowa Zbigniewa Szumowskiego dodatkowo wprowadzają czytelnika w meritum sprawy. Kolejną pozycją jest wznowienie w pięknej szacie graficznej książki Jerzego Pertka i Witolda Supińskiego „WOJNA MORSKA 1939—1945”, pracy, nad którą można prześlęć w napięciu przez długie godziny, tak sugestywnie ukazując obraz zmagania na morzu w trakcie ostatniej wojny.

Równie piękną szatą graficzną może się poszczycić wydawnictwo w książce W. Legère'a „ZAGINIONY WŚRÓD KORSARZY”, powieści o dziejach geneńskiej rodziny, oddanej na łup korsarzom algijskim. Początek XIX w., czasy Napoleona I. Algieria pod turacką władzą. Walory poznańskie książki łączą się ze zgoła sensacyjnym podaniem akcji. Świetna lektura. To samo powiedzą najpewniej amatorzy „skandynawów” przy czytaniu psychologicznej powieści szwedzkiej autorki Dagmar Edqvist „DRUGIE MAŁŻENSTWO”, przyswojonej przez A. Szulca. Korzystając z okazji, przypominać jeszcze o tomie opowiadań Leszka Proroka „POTOP ODWOŁANY”, gdzie umiejętność autorskiej obserwacji idzie o lepsze z techniką pisarską i wyczuciem nuanów psychologicznych.

Z nowości „Iskier” chciałbym zwrócić uwagę amatorom dokumentacji okupacyjnej na arcyciekawym tomie wspomnień „Z DZIEJÓW PODZIEMNEGO UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO” — piszą: T. Kotarbiński, H. Hiż, K. Dąbrowska, J. Pelc, J. Krzyżanowski, W. Leopold, T. Manteuffel, J. Kerwasinska, K. Dunin-Wasowicz, T. Soltan. Lektura zajmująca i dająca wiele do myślenia.

Z lektury lżejszego kalibru w pierwszemu rzędzie polecić trzeba przeuroczą powieść R. R. Tolkiena, autora omawianej przeze mnie niedawno powieści „Hobbit” o krasnolach i innych ludkach bajkowych. Wydana teraz „WYPRAWA”, to dalsze dzieje dawnych naszych znajomych, elfów „dla dorosłych”. Dla entuzjastów Tolkiena, a chyba wszyscy nimi będziemy, dodam, że to dopiero pierwsza część trylogii... I jeszcze trzeba wspomnieć o nowej książce Janusza Meissnera „OPOWIEŚCI POD PSEM (A NAWET DWOMA)”, uroczych gawęd, dla których właściwie tylko pretekstem są wspomnienia myśliwskie.

Wydawnictwo Łódzkie także przygotowało niejedną atrakcję. Głośny ze swych świetnych i odważnych reportażów Andrzej Brycht zadebiutował tomikiem niemniej odważnych opowiadań „SUCHE TRAWY”. Ciekawe i tematyczne i artystyczne. Nie trzeba chyba również zachęcać do lektury nowej powieści Bogusława Sujkowskiego, który w zaciszu swego nadleśnictwa w Bydgoskiem tworzy coraz to nowy obraz historycznej przeszłości. Tym razem w powieści „MIASTO PRZEBUDOWY” autor sięgnął aż po czasy Kartagin, wojen punickich, oblężenia Scypiona, sięgnął z właściwą sobie pasją i ścią „dumasowską” umiejętność zawiązywania intrygi. Wspaniale się czyta tę powieść. Tak jak całkowicie można się poddać humorowi Mariana Piechala w jego „MAŁPACH W KAPIELI CZYLI SMIECHACH HISTERYCZNYCH”, resztę tytułu nie cytuję, bo przydługa, dość, że książka ta to i wiersz i proza, aforyzm i dialog, satyra, kpina, złośliwość i szczery, czasem liryczny uśmiech. Warto czytać, czasem dojrzeć gdzieś także i siebie... Gdy ktoś natomiast nastrojony jest bardziej poważnie, polecam w tymże wydawnictwie opublikowany nowy tom szlachetnego bojownika o kulturę powiatu, Waldemara Babinicza „APOSTOLOWIE”, kapitalny zasób obserwacji naszej szkoły, nauki, życia, rangi oświaty, wszystko to w oparciu o fakty, anegdoty, świetnie dobrany przykład. Zarliwa, sercem pisana książka.

Żeby nie zabrakło gwiazd kowej atrakcji dla miłośników sztuki, polecić trzeba przepięknie wydany, z również barwnymi reprodukcjami, ze świetnym, śliczną polszczyzną napisanym studium Zdzisława Kepińskiego, album „IMPRESJONIZM POLSKI”. Dla entuzjastów malarstwa dar zgoła nieoceniony.

O innych wydawnictwach i ich książkach za parę dni. Przyjemnych przedświątecznych zakupów!

EUGENIUSZ PAUKSZTA

OD REDAKCJI: Przez wrodzoną skromność autor naszego stałego felietonu o książkach nie wspominał, że jeszcze przed świętami „Wydawnictwo Poznańskie” dostarczy na rynek księgarski współczesną powieść pióra Eugeniusza Pauksztę, zatytułowaną „WSZYSTKIE BARWY CODZIENNOŚCI”. Z fragmentem („Pseudepocryt”) tej ciekawej książki, która wydana zostanie w nakładzie 10 tys. egzemplarzy, nasi Czytelnicy mieli okazję zapoznać się w „Głosie Tygodnia”.

Uwaga na surowce i materiały (IV)

Problem problemów

W przemyśle ciężkim udział materiałów — głównie metali — w ogólnych kosztach produkcji wynosi ok. 75 proc. Tak więc o tym, czy będziemy produkować tanio, jak kształtować się będą koszty wytworzenia pralki, telewizora, samochodu, statku, lokomotywy, obrabiarki — decyduje głównie oszczędna gospodarka tymi materiałami.

Specjaliści z tego resortu widzą szereg dróg prowadzących do osiągnięcia maksymalnych efektów na polu oszczędności materiałów. Użytkownicy wyrobów hutniczych mówią: czekamy na lepszą, bardziej wytrzymałą stal, na oszczędne profile, na wyroby, w których tzw. tolerancje plusowe zmniejszono do minimum. Dlatego też największy nacisk kładzie się obecnie na przemysł hutniczy. Dotychczasowe rezultaty — aczkolwiek będące skromnym początkiem — są pozytywne. W tym roku np. zwiększa się prawie o 25 proc. produkcję wyrobów walcowanych ze stali o większej wytrzymałości. Przy jej użyciu zwiększa ilość maszyn będzie znacznie lepsza.

Równocześnie o 50 proc. hutnicy zmniejszyli tzw. tolerancje plusowe produkowanych wyrobów walcowanych. Problem sprowadza się do milimetrów. Chodzi o to, że np. zamówiona blacha o grubości 1,5 cm może mieć tolerancję rzędu ułamka milimetra. Jeżeli blacha ta ma to-

lerancję „in plus” — to w wypadku budowy jednostki morskiej ciężar nadwyżki sięga tysięcy kilogramów. Osiągnięcie tego 50-procentowego wskaźnika da w bież. roku użytkownikom — głównie przemysłowi maszynowemu — możliwość zaoszczędzenia 14 tys. ton stali!

Na przykład „Cegielski”

Uzyskanie takich dokładnych wymiarów produkowanych „wymagało zastosowania w hutnictwie nowych technologii. Opierają się one na automatyzowaniu procesów produkcyjnych, zmechanizowaniu kontroli jakości wyrabianych produktów itp. — przede wszystkim przy pomocy szeregu aparatów kontrolno-pomiarowych, z użyciem fotokomórek, a w niedalekiej przyszłości — elektronowych maszyn matematycznych.

W oparciu o te lepsze, oszczędniejsze, bardziej wytrzymałe gatunki wyrobów hutniczych — dziesiątki branż przemysłu maszynowego mogą podejmować budowę lepszych, oszczędniejszych w zużyciu maszyn, urządzeń, pojazdów...

I tak np. w tym i przyszłym roku, w wyniku polepszenia konstrukcji, wprowadzono się lub wprowadzi do produkcji w tym przemyśle (w zakładach Cegielskiego):

▲ silnik okrętowy o mocy 7600 KM, w którym zmniejszono

zużycie stali o 11,5 tony, a metali nieżelaznych — o 500 kg;

▲ wiertarkę („WR-2”) — lżejszą o kilkadziesiąt kilogramów;

▲ wagon osobowy o ciężarze mniejszym o 2,1 tony.

Trzeci problem — to technologia produkcji. Wiele fabryk przemysłu maszynowego posiada zbyt przestarzałe metody obrabiania metali. Efekt — bezużyteczne wióry. Dobra technologia — jak np. w Stoczni Gdańskiej — przynosi olbrzymie rezultaty. Cięcie blach w tym zakładzie za pomocą nowoczesnego trasowania optycznego, a następnie palnika prowadzonego przez fotokomórkę, pozwoliło na uzyskanie kilku tysięcy ton oszczędności stali rocznie.

Szeroki program

W przemyśle maszynowym, przeciętnie w jednym zakładzie, go spodaruje się około 10 tys. pozycji materiałowych. Prawidłowa gospodarka na tym polu — jest więc czynnikiem decydującym. Na tę sprawę zwraca się obecnie największą uwagę. Specjalny zespół fachowców w przemyśle ciężkim przystąpił do opracowania szerokiego programu w tej dziedzinie. Na czoło wysuwa się sprawa zaktualizowania

norm zużycia materiałów. Obliczono, że około 80 proc. obowiązujących norm jest przestarzałych. Ale same dobre normy nie rozwiązują problemu. Wzmocniona zostanie kontrola na tym odcinku, zastrzeżone będą przepisy rozliczania się z pobranych surowców, uporządkuje się obrót podstawowymi materiałami — m. in. poprzez tworzenie terenowych oraz międzyzakładowych magazynów w większych skupiskach przemysłu.

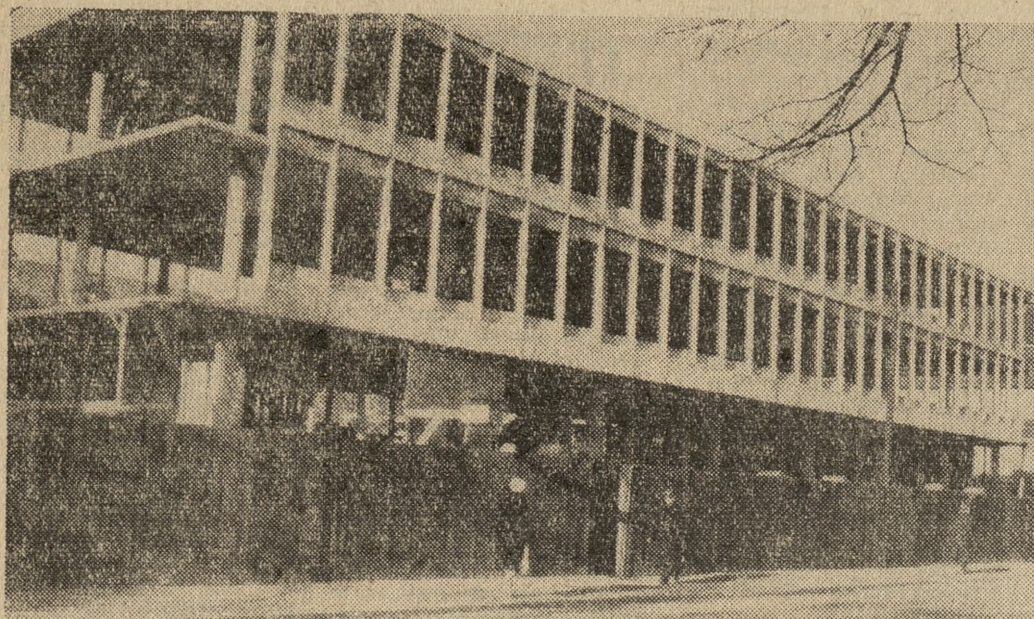
Pomoc naukowców

Zagadnienia są jak widać bardzo złożone i trudne. Ich rozwiązanie na pewno przekracza możliwości specjalistów — praktyków z przemysłu. Z pomocą idą też naukowcy. Szczególnie jeżeli chodzi o metody obliczania parametrów wytrzymałości konstrukcji maszyn, urządzeń itp.

Jeśli są one dobre, można zaoszczędzić wiele ton surowca. Np. w wyniku współpracy Centralnego Biura Konstrukcji Maszyn w Bydgoszczy i politechnik: warszawskiej, wrocławskiej, gdańskiej oraz gliwickiej — ustalono najkorzystniejsze współczynniki statyczne i dynamiczne, a także najważniejsze metody określania obciążeń dźwigów. Wynik — oszczędność 550 ton stali rocznie. Centralne Biuro Konstrukcji Aparatury Chemicznej wspólnie z Politechniką Krakowską prowadzi studia nad ustaleniem teorii obliczania różnych wskaźników wytrzymałościowych w wysokociśnieniowych zbiornikach. I znów efekt — obniżenie zużycia stali o 50 proc. (PAP)

nauka technika życie

Rośnie Dom Technika



W Poznaniu, tuż obok Uniwersytetu, w szybkim tempie rośnie gmach „Domu Technika”. Będzie to jeden z ładniejszych budynków w mieście. Buduje go Poznańskie Przedsiębiorstwo nr 3 z ul. Solnej.

Fot. — K. Przychodźki

Ile tracimy niepotrzebnie

W przemyśle maszynowym, przeciętnie w jednym zakładzie gospodaruje się ok. 10 tys. pozycji materiałowych. Obliczono tu, że ok. 80 proc. obowiązujących norm jest przestarzałych.

Nasza poczta — przy zabezpieczaniu przesyłek — stosuje metalowe plombę, choć na całym świecie w użyciu są plombę z mas plastycznych. Gdyby wprowadzić je i u nas, uzyskalibyśmy oszczędność rocznie ok. 50 ton ołowiu, cennego, deficytowego surowca. Sprawa walczy się od dłuższego czasu i jakoś nie może znaleźć rozwiązania.

Wiele drewna — cennego surowca i artykułu eksportowego — zaoszczędzimy dzięki rozszerzeniu stosowania słupów betonowych na liniach teleenergetycznych. W 1955 r. łączność i energetyka otrzymała 238 tys. takich słupów.

Gdyby udało się nam podnieść „tylko trochę” wytrzymałość papieru, która jest znacznie niższa niż papieru fińskiego czy szwedzkiego — moglibyśmy uniknąć strat 12 tys. ton celulozy rocznie (14 proc. rocznej produkcji).

W tym i przyszłym roku, w wyniku polepszenia konstrukcji, wprowadziliśmy lub wprowadzimy do produkcji w przemyśle maszynowym: silnik okrętowy o mocy 7600 KM, w którym zmniejszono zużycie stali o 11,5 tony, a metalu nieżelaznych — o 500 kg; wiertarkę („WR-2”) — lżejszą o kilkadziesiąt kilogramów; wagon osobowy o ciężarze mniejszym o 2,1 tony.

Wieloletnie użytkowanie przez nieznośny książek szkolnych przynosi w efekcie 2—3 tys. ton oszczędności papieru rocznie.

W obecnej 5-lacie przewiduje się podwojenie produkcji płyt piśmiennych — z ok. 100 tys. ton w ub. roku do 210 tys. ton w 1965 r. Równocześnie wydawnictwa zwiększą się produkcja płyt wirowych z 37 tys. m³ w ub. r. do 150 m³ w ostatnim roku 5-latki.

W wyniku współpracy Centralnego Biura Konstrukcji Maszyn w Bydgoszczy i politechnik: warszawskiej, wrocławskiej, gdańskiej oraz gliwickiej — ustalono najkorzystniejsze współczynniki statyczne i dynamiczne, a także najwłaściwsze metody określania obciążeń dźwigów. Wynik — oszczędność: 500 ton stali rocznie.

Opakowania z plastiku przebojem zdobyły rynek. I u nas „coś się rusza” w tej dziedzinie. Szacuje się, że w 1963 r. 1/3 opakowań dla przemysłu spożywczego, farmaceutycznego, lekkiego, kosmetyczno-perfumeryjnego itd. będzie wykonana z tworzyw sztucznych. Dzięki temu zaoszczędzimy wiele ton papieru, tektury, blachy, szkła itd.

W 1963 r. przez zwiększenie przewoźnika cementu „luzem” (specjalne samochody dowożące ten materiał budowlany na place budów) zaoszczędzimy ok. 14 tys. ton papieru, co równa się ponad 2 proc. rocznego zużycia krajowego.

PAP

Co nowego w chemii?

Atak na tajemnicę fotosyntezy

Laureatem tegorocznej na grody w dziedzinie chemii został prof. Melvin Calvin z Uniwersytetu Kalifornii w Berkeley. Szwedzka Akademia Nauk proponując przyznanie prof. Calvinowi tego najwyższego odznaczenia naukowego przytoczyła jako motyw: „za jego badania nad asymilacją dwutlenku węgla przez rośliny”.

Calvin uzyskał sławę jedno z najbardziej wszechstronnych chemików doby obecnej. Główną jednak dziedziną jego badań jest problem fotosyntezy, tego tajemniczego do medawna procesu, dzięki któremu rośliny zdolne są do przekształcania — pod wpływem światła słonecznego i chlorofilu dwutlenku węgla i wody pobieranych z ziemi i powietrza w substancję odżywczą — węglowodany i tlen.

Jak to się dzieje? Termin — fotosynteza — zawiera w sobie dwie wielkie grupy pro-

I człowiek ma „części zamienne”

Ostatnio II Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Łodzi opuszcza pacjentka H. C. po udanej rekonstrukcji części powłoki brzusznej przy pomocy siatki poliestrowej. Nieco wcześniej w I Klinice Chirurgicznej w Łodzi — po raz pierwszy zastosowano wstawkę poliestrową jako uzupełnienie ubytku cewki moczowej.

W początkach października br. w Klinice Chirurg. AM w Warszawie (prof. Grucy) przeprowadzono zabieg operacyjny, w czasie którego po raz pierwszy wykorzystano sztuczne ścięgno nie dla biernego ustalenia kończyny, lecz dla stworzenia skorygowanego ruchu.

Również ostatnimi czasy prof. K. Debiecki w Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Gdańsku zastosował protezę naczyniową, zastępując nią uszkodzony odcinek tętnicy udowej.

We wszystkich tych przypadkach chirurdzy, ratujący życie i zdrowie pacjentów, używali wyrobów z tworzyw sztucznych zastępujących normalne organy ludzkie — wyprodukowanych przez Centralne Laboratorium Przemysłu Dzielarskiego w Łodzi.

Inżynierowie: Z. Zbieranowski, P. Granas, Cz. Okrojek i A. Nawrocki z tego Laboratorium — twórcy tych wyrobów, pracują obecnie nad szeregiem nowych protez naczyniowych, tzw. latek chirurgicznych, sztucznych ścięgien i innych „części wymiennych” z tworzyw sztucznych.

Zanim praca nasza — mówi nam naczelny inżynier Laboratorium — Z. Zbieranowski — została uwieńczona pierwszym sukcesem, którym było wszczepienie 22 czerwca br. w Klinice AM we Wrocławiu przez dr. Henryka Kusia protezy tętniczej z przędzy poliestrowej rolnikowi E. K. — musieliśmy przeprowadzić wiele prac badawczych, a także technicznych, aby zwykłe maszyny dzielarskie przystosować do nowej produkcji. Od tego czasu w Gdańsku, Wrocławiu, Łodzi, Warszawie, Białymstoku, Poznaniu — chirurdzy dokonali już szeregu prób i operacji, stosując tzw. lateki poliestrowe do pokrycia ubytków jamy brzusznej i klatki piersiowej, sztucznych ścięgien do wydłużenia mięśni zastępujących plastykowymi protezami naczyniowymi uszkodzone tętnice.

(PAP)

Bieguny wędrują?

Bieguny geograficzne naszej planety przewędrowały już po kuli ziemskiej tysiące kilometrów, i będą nadal wędrować.

Uczni zdołali już ustalić, że 600 milionów lat temu Biegun Północny znajdował się w południowej części Oceanu Spokojnego, a potem przesunął się przez Pacyfik, by wreszcie zająć swe obecne położenie.

Główną przyczyną przesuwania się biegunów są rzeki. Spływając z gór, przenoszą one z jednego miejsca na drugie wielkie ilości ziemi. W rezultacie zmienia się rozmieszczenie masy planety, co powoduje zmianę położenia Ziemi względem Słońca i siłą rzeczy przesunięcie się biegunów. Jak wiadomo, geografiowie i astronomowie nie ustalili położenia biegunów według swego widzimisię. Bieguny są jakby „końcami” osi ziemskiej, tj. prostej, wokół której nasza planeta się obraca. (PAP)

damy ton wodoru, przy czym uwalniają 400 miliardów ton tlenu.

Asymilacja dwutlenku węgla jest monopolem świata roślinnego. Organizm zwierząt i człowieka nie potrafi przetwarzać dwutlenku węgla i wody w substancję odżywczą — cukry. Rośliny są tu więc jedynym pośrednikiem między światem organicznym a nieorganicznym. Zastęga prof. Calvina polega na tym, że zbadał i wyjaśnił etapy tego procesu. (PAP)

Notatki techniczne

Pletwonurkowie kanadyjscy dostarczyli uczonym dowodów, które świadczą, iż ropa naftowa powstaje z materii organicznej znacznie szybciej niż dotychczas sądzono. Badając próbki ropońskiego mułu z dna jezior w prowincji Alberta naukowcy ustalili, że rozkładające się substancje mogą dać początek ropie naftowej w ciągu niecałych stu lat. Dotychczas niektórzy uczeni sądzili, że tworzenie się ropy jest procesem, który może ciągnąć się nawet milion lat.

Uczni radzieccy zbudowali nowy reaktor jądrowy, przeznaczony do badań w zakresie przetwarzania energii procesów jądrowych bezpośrednio w energię elektryczną. To nowe urządzenie, oznaczające się, jak podaje TASS, oryginalnością konstrukcji oddano do użytku w Dubnej pod Moskwą. Paliwem w reaktorze są pręty plutonowe oraz uran 235, stanowiący część tarczy, która wiruje z prędkością 5.000 obrotów na minutę. Moc reaktora przy największym impulsie osiąga 3.000 kilowatów.

Okulary a jakość pończoch

Na „pierwszy ogień” poszły Zakłady Przemysłu Pończosznego im. Buczka. Badania zaczęto od tzw. kotniarzy. Jest to zawód precyzyjny, wymagający pełnej ostrości wzroku, obusiecznego widzenia, dokładnego rozróżniania barw. Okazało się, że z grupy 90 osób — niecałe 2/3 robotników posiada prawidłową ostrość wzroku, 6 osób niedowidzi na jedno oko, u 3 stwierdzono podejrzenie jaskry, — 2 mają tzw. zaćmę początkową, 14 osób widzi źle z bliska, co niesłychanie utrudnia im pracę, a 90 proc. osób z wadami wzroku nosi złe szkła. W takiej sytuacji nie zawsze można mówić o wysokiej jakości produkcji. W olbrzymiej większości wypadków robotnicy nie zdawali sobie sprawy z posiadanych wad wzroku.

Podobne badania podjęto już w drugich zakładach pończosznym im. Zubrzyckiego, a następnie będą prowadzone w kilku innych zakładach.

Doraźną korzyścią z tych pierwszych badań okulistycznych jest wyposażenie robotników w odpowiednie szkła (niekiedy nawet 2 i 3 pary różnych okularów) oraz skierowanie na leczenie osób z podejrzeniem jaskry, której rozwój groziłby utratą wzroku.

Dalszym etapem prac Instytutu Medycyny Pracy jest ustalenie współzależności wad wzroku z wydajnością i jakością pracy robotników-kotniarzy, a także sprawa właściwego oświetlenia hal fabrycznych.

Generalnym jednak wnioskiem nasuwającym się już obecnie — jest postulat wprowadzenia okulistycznych badań wstępnych, które by stwierdzały, czy dany kandydat posiada odpowiednie warunki do pracy w określonym zawodzie. (PAP)

Sprawy NRF

Naprawdę wyprzedaż?

„Liczba firm amerykańskich w Niemczech zachodnich wzrosła z 193 w roku 1950 do 700 w końcu roku 1960; osiadłe w NRF amerykańskie firmy zainwestowały w tym kraju ponad miliard dolarów”.

(Z prasy)

Hamburski tygodnik „Spiegel” publikuje ostatnio reportaż, które swą problematyką wprowadzają zamieszanie w światku bońskim. W jednym z ostatnich numerów pismo poruszyło zagadnienie wzmożonej penetracji kapitału amerykańskiego NRF, opatrzonego reportażem tytułem „Poszukiwacze złota”. Wprawdzie następstwa tego zjawiska dotyczą bezpośrednio monopolu zachodnio-niemieckiego, lecz sprawa nie jest tak prosta, jakby się na pozór wydawała.

W Niemczech zachodnich wyprzedaż zakładów odbywa się już od lat dziesięciu. Kapitał amerykański zainwestowany jest we wszystkich branżach a liczba przedsiębiorstw szacowana jest na blisko 700 olbrzymich firm. Oprócz zakładów zajmujących się produkcją samochodów, lodówek, rafinowaniem olejów oraz wielką chemią, amerykańskie koncerny przechwyciły ostatnio artykuły: farmaceutyczne, mydlarskie, kosmetyczne, produkcję środków żywnościowych, samolotów, automatów wszelkiego rodzaju, mebli itp.

Eldorado

Co jest powodem niezwykłego zainteresowania się rynkiem zachodnio-niemieckim? Dlaczego Amerykanie wykupują prosperujące już zakłady i dlatego wreszcie nie wystarcza im wzmoc po prostu eksport towarów amerykańskich na rynek zachodnio-niemiecki. „Spiegel” daje w pewnej mierze odpowiedź, chociaż niepełną. Oto powody:

► W Niemczech zachodnich koncerny amerykańskie uzyskują większe dochody, aniżeli w kraju rodzinnym.

► Zachodnio-niemieccy inżynierowie i siły techniczne są tańsi i łatwiej do zdobycia, aniżeli w Ameryce.

► Fiskus zachodnio-niemiecki przypatruje się z przychylnością, jak amerykańscy przemysłowcy inkasują zyski bez poważnych obciążeń podatkowych; tego rodzaju sytuacja nie jest do pomysłowania w USA. W równym stopniu szereg faktów dla kapitalistycznych manipulacji stwarzają zachodnio-niemieckie przepisy dotyczące towarzystw akcyjnych.

Istotny margines

Tygodnik „Spiegel” wskazując na zjawisko penetracji kapitału amerykańskiego i związaną z nią „wyprzedaż” pominął pewien istotny margines, na który wskazuje ekonomista amerykański Victor Perlo, piszący w tygodniku „Peoples World”. Podkreślając, że ogromne wkłady oraz inwestycje w przemyśle zachodnio-niemieckim przyczyniają się do wzrostu potęgi Niemiec zachodnich, Perlo stwierdza: „Telford Taylor, główny oskarżyciel z ramienia USA w procesie norymberskim, który oświadczył, że nie należy przemyślewoy stawać się wspólnym mianownikiem wszystkich morderczych i stałych powtarzanych ataków i napadów Niemiec na świat, nigdy nie został ministrem ani prezesem koncernu przemysłowego. Natomiast Lucius Clay (aktualnie oddelegowany przez Kennedy’ego do Berlina zachodniego w charakterze specjalnego wysłannika prezydenta) i John McCloy, którzy zmienili politykę Roosevelta oraz Taylora i uwolnili Krupę wraz z współpracownikami przywracając im majątki, są obec-

nie wielkimi rybakami w przemyśle i dyrektorami banków”.

Charakterystyczne jest np., że Ford rozszerza w Niemczech zachodnich produkcję i zwiększa zatrudnienie mimo że jednocześnie ogranicza je na rynku amerykańskim. Wielcy przemysłowcy amerykańscy patrzą z podziwem na niemieckich potentatów i utrzymują z nimi stosunki jak równy z równym. W licznych dziedzinach (transport, sprzęt elektro-techniczny, wyroby metalowe) Stany Zjednoczone posiadają większe inwestycje w Niemczech aniżeli w W. Brytanii. Pozornie więc koncerny niemieckie (a raczej pakiety akcji) zmieniają właścicieli, lecz w rezultacie przechowywane są w portfelach milionerów, którym w równej mierze zależy na wzroście potęgi ekonomicznej co i polityczno-militarnym przyznaciu Niemiec zachodnich w Europie; jako zaufania godnym i zdecydowanym na wszystko partnerze.

Inwestycje z perspektywą...

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że pod względem gospodarczym Niemcy są chodnie stanowią obecnie większy potencjał aniżeli kiedykolwiek, zaś pod względem woj-skowym — najsilniejszą potęgę w zachodniej Europie. W tym kontekście inwestycje amerykańskie w zachodnio-niemieckim przemyśle zbrojeniowym posiadają szczególną wymowę. Oto kilka przykładów:

► Daimler-Benz i Studebaker-Packard produkują wspólnie silniki do nowego czołgu.

► Dawna „Ascania”, obecnie Perkins-Elmer & Co. wytwarza rakiety typu „Sidewinder”.

► Amerykańskie przedsiębiorstwo General Dynamics Corp. posiada w Düsseldorfie filię pracującą w dziedzinie elektroniki i techniki atomowej.

► United Aircraft z siedzibą w USA dzieli w swym portfolio ponad połowę kapitału akcyjnego filii Kruppa „Weser Flugzeugbau GmbH” z siedzibą w Bremie.

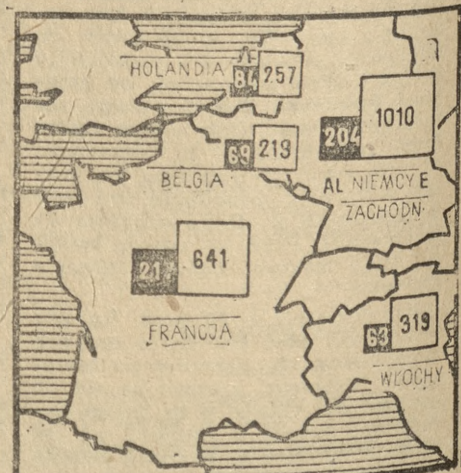
Dlatego na dużą uwagę zasługuje sformułowanie cytowanego przez nas wyżej publicysty amerykańskiego Victora Perlo: „Kruppowie i Rockefellerowie, lordowie Deutsche Bank i Chase Manhattan Bank, IG Farben i General Electric jednoczą się w nienawrości do socjalizmu, w nieograniczonym dążeniu do ekspansji i popierania szalonych generałów Wehrmachtu i nieopanowanych przedstawicieli Pentagonu. Jest to superkorzystny interes a jednocześnie superniebezpieczny dla świata”.

MARIAN JAŚKOWSKI

Na wczasy do Łagowa

Biuro Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu informuje nas, iż kierownictwo Zamku — Domu Pracy Twórczej PTM w Łagowie przystąpiło do organizacji zimowych wczasów wypoczynkowych. Pierwszy turnus zaczyna się 23 bm. i trwa 10 dni. Koszt pobytu dla członków PTM 60 zł dziennie, dla nieczłonków 70 zł. Atrakcjami turnusu — (dla smakoszy: znakomita kuchnia) są kuligi, wycieczki narciarskie po wzgórzach łagowskich, łowienie ryb pod lodem. Czynny jest również klub bydlęzowy i sala telewizyjna.

Inwestycje USA w krajach zachodnich. W czarnych kwadratach inwestycje (w milionach dolarów w roku 1950); w białych kwadratach w roku 1960.



Pracownicy poszukiwani

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy przyjmie z dniem 1. I. 1962 r. pracowników umysłowych ze średnim wykształceniem:

1. st. księgową finansową,
2. kasjerkę ze znajomością księgowości materiałowej, wymagana znajomość BPK dla spółdzielczości,
3. pracownika do prowadzenia spraw transportu i bhp.

Zgłoszenia osobiste w biurze Spółdzielni Pożnań, ulica Kosińskiego 24. K9652

Montera samochodowego z prawem jazdy na stanowisko garażowego, 3 kierowców na samochody ciężarowe oraz 2 kierowców na ciągniki „Ursus” — przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, Poznań, ulica Gnieźnieńska 63. K9626

10 inżynierów mechaników, wzgl. techników mechaników na stanowiska konstruktorów, technologów, kierowników produkcji, 1 st. ekonomistę do Działu Zbytu oraz 4 pracowników ze średnim wykształceniem do Działu Ekonomicznego — zatrudni od 1 stycznia 1962 r. Jarciniński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarcinie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. Mieszkań w 1962 r. nie zapewnia się. K9635

Mistrza, monterów podwoziowych, spawaczy acetylenowych ze znajomością prac blacharskich, tapicera samochodowego i absolwentów zasadniczych szkół ślusarsko-samochodowych zatrudni zaraz na warunkach pracy akordowej Spółdzielnia Pracy „Lubuskie Warsztaty Samochodowe” w Skwierzynie, ulica 2 Lutego nr 17. Samotni mogą otrzymać zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K9673

Inżyniera z praktyką na stanowisko kierownika gospodarstwa doświadczalnego w powiecie szamotulskim zatrudni Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych Poznań, ulica Starolekka 31. K9692

Kierownika sekcji produkcyjnej branży chemicznej z odpowiednimi kwalifikacjami (oraz 2 pracowników fizycznych laborantów według zastrzeżeń, 4-6 grupy plac przyjmujemy od 1. I. 1962 r. Oferty z podaniem stażu pracy należy składać do Biura Ogłoszeń, ulica Świerczewskiego 3 dla K9700.

Technologia - kalkulatora i maszynistkę przyjmie od 1 stycznia 1962 r. Przedsiębiorstwo Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Poznaniu, ul. Głogowska 127. 46389g

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Zbąszyniu przyjmie kierownika masarni i kierownika piekarni. Mieszkanie dla osób samotnych zapewnione. 46398g

Inżyniera mechanika na stanowisko szefa produkcji, inżyniera mechanika na stanowisko gł. technologa, kierownika działu admin.-gospodarczego, kierownika działu planowania, kierownika sekcji finansowej, kierownika kosztów własnych, kierownika sekcji organizacji, inspektora BHP, zaopatrzeniowca branży chemicznej, kasjera — przyjmie z dniem 1. I. 62 roku zakład przemysłowy w Poznaniu. Reflektujemy na sily kwalifikowane z co najmniej średnim wykształceniem. 46371g

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zbąszyniu przyjmie od 1. I. 1962 r. pracowników na stanowisko kier. Wytwórni Wód Gazowych i Rozlewni Piwa. Wymagana kilkuletnia praktyka na stanowisku kierowniczym. Mieszkanie na miejscu zapewnione. K9703

Sprzątaczkę zatrudni Powszechny Dom Towarowy w Poznaniu. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr — Poznań, ul. Mielżyńskiego 14, pok. nr 5. K9704

Inżyniera - mechanika z długoletnią praktyką w budownictwie na stanowisko kierownika dużej bazy transportowej, technika - mechanika d/s remontów oraz starszego magazyniera ze znajomością materiałów budowlanych — przyjmie natychmiast poważne przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Oferty wraz z życiorysem i odpisem ważniejszych dokumentów, należy kierować do Biura Ogłoszeń RSW — Prasa w Poznaniu, Świerczewskiego 3 dla nr K9709.

Dnia 11 grudnia 1961 r. zmarł długoletni pracownik naszych zakładów

Józef Kucharczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie. Rada Zakładowa Dyrekcja Pracownicy POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO IM. KOMUNY PARYSKIEJ W POZNANIU K9811

Franciszek Strzyżyński

były powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm., o godzinie 14 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej. W ciężkim smutku pogrążone ZONA I RODZINA 26553g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego) Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76 sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. K972

M. H. D. ARTYKUŁAMI ODZIEŻOWYMI oraz M. H. D. — OBUWIEM

ZAPRASZA NA

„Wielką Rewię Mody”

która odbędzie się w dniu 16 grudnia 1961 r. w LOKALU „ADRIA” o godzinie 20.00.

POKAZ MODY UROZMAICONY BĘDZIE WYSTĘPAMI ARTYSTÓW Z OPERETKI POZNAŃSKIEJ. K9809

Praca

Panią do dzieci przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46493g.

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Słowackiego 38 m. 6, Popowska. 46416g

Ucznia w zawodzie ślusarskim poszukuję. Piękna 43 (Jeżyce). 46419g

Fryzjer, fryzjerka potrzebni. Poznań-Solacz, Nad Wierzbakiem 20. 46423g

Ucznia z utrzymaniem zaraz przyjmie Zakład piekarski, Bolesław Bereszyński, Kamieniec, powiat Kościan. 27111p

Cholewkarza na dobrą robotę przyjmę zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46435g.

Osoba starsza, czysta, uczciwa szuka pracy — jako pomoc domowa na 3-4 dni tygodniowo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46479g.

Ślusarz poszukuje pracy dorywczej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46482g.

Gospoia samodzielna do ranej rodziny za dobrym wynagrodzeniem na stałe od 1. I. 62, poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46490g.

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 45588g

Kupno

Pianino krzyżowe kupię, kolor obojętny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46352g.

Celuloid, odpady, płyty rentgenowskie lub filmy kupię. Telefon 321-67. 46401g

Kupię samochód używany w dobrym stanie: „Moskwicz”, „Octavia” może być do remontu. Oferty z podaniem stanu i ceny pod: Leszno: skrytka pocztowa 67. 27112p

Kupię futro damskie, w dobrym stanie. Żurawia 18/17 m. 7. 46541g

Kupię maszynę do szycia w złym stanie. Ratajczaka 32 m. 34. 46510g

Sprzedaż

Sprzedaż — kupno samochodów i motocykli solidnie załatwia w każdym dniu tygodnia Koncesjonowane Pośrednictwo Poznań, Nad Wierzbakiem 5, telefon 459-07. 45839g

Dnia 12 grudnia 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, sp.

Adam Grupka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążone ZONA, DZIECI I RODZINA. Poznań, ul. M. Mottego 5.

MIĘSKIE PRZEDSIĘB. ROBÓT DROGOWYCH BAZA TRANSPORTU POZNAŃ, ulica Północna nr 14 ZAKUPI PILNIE

od przedsiębiorstw społecznych, względnie osób prywatnych

1 BĘBEN HAMULCOWY TYLNY

do samochodu marki „ZIS” 5.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem jak wyżej lub telefonicznie do Działu Zaopatrzenia nr telefonu 91-37. K9728

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MŁYNÓW GOSPODARCZYCH W POZNANIU ulica Grunwaldzka nr 88, barak G poszukuje

do wynajęcia zaraz GARAŻ

dla samochodu Warszawa furgon najchętniej w dzielnicy Grunwald. K9759

OGŁOSZENIA DROBNE

Norki hodowlane „Black Topaz” sprzedaje Ferma Reprodukcyjna, Janowicz, trójbusem z Garbar na Umłotowską. 45852g

Magnetofon „Melodia” pilnie sprzedam lub zamienię na motocykl. Józefiak, Kruszewo, tel. 8. 27114p

Siatki ogrodzeniowe, ocynkowane, słupki parkanowe, kompletne ogrodzenia, poleca Wytwórnia „Parkan”, Hiberna 3a. 45955g

Pianino w dobrym stanie. Parkowa 1 m. 1, przy Śniadeckich. 46381g

Telewizor „Neptun” 5.000 zł, sprzedam lub zamienię na magnetofon. Głogowska 28 m. 11. 46383g

Karoserię samochodu „Skoda 1200” osobowobagażową, uszkodzoną sprzedam. Telefon 537-93. 46388g

Radio transystorowe „Czar” nowe, odkurzacze, tróterka-kombajn „Omege”, mało używany, niecieknie sprzedam. Telefon 834-35. 46394g

Akordeon z registrami, w dobrym stanie, niedrogo kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46395g.

Maszynę do szycia, używaną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46396g.

Łóżka jasne z materacami i nocne stoliki sprzedam. Przemysłowa 51 m. 5. 46397g

Sprzedam wóz i platformę na 20-kach i 16-kach. Poznań-Antoninek, Bałtycka 4. 46402g

Sprzedam rower marki „Sport” mało używany. Dzierżyńskiego 75 m. 12, od godz. 16-19. 46405g

Sprzedam większą ilość siatek parkanowych ocynkowanej od 13.— zł metr. Poznań — Szczypanowo, ul. Głębowa 54. 46408g

Dwie spokojne panienki, poszukują pokoi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46409g.

Zamienię pokój z kuchnią w śródmieściu, słoneczny na 2 pokoje lub 3 pokoje z kuchnią. Warunki bardzo korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46452g.

Dnia 12 grudnia 1961 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż, ojciec i dziadek, sp.

Franciszek Radomski

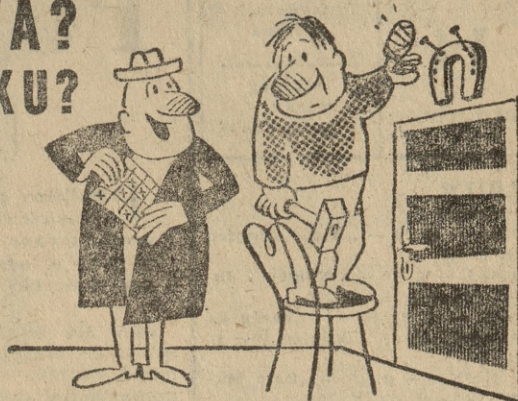
Msza św. żałobna za duszę sp. Zmarłego odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm., o godzinie 8 rano w kościele na Górczynie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni ZONA, CÓRKA I ZIEĆ. Poznań, Czechosłowacka 187. 46590g

PODKOWA? W XX WIEKU?

Jedynym i niezawodnym atrybutem szczęścia jest trafnie zakreślony kupon „KOZIOŁKÓW”



K9752

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „RUCH” przyjmuje zamówienia na

PRENUMERATĘ PRASY POLSKIEJ NA ROK 1962 do dnia 15 grudnia 1961 r.

w Oddziałach i Delegaturach we wszystkich miastach powiatowych oraz w oznaczonych kioskach „RUCHU”:

w m. Poznaniu prenumeratę przyjmują Oddziały „RUCHU”:

Poznań - Południe — ul. Żupańskiego 5
Poznań - Północ — ul. Ściegiennego 62
Poznań - Zachód — ul. Selegiennego 62
Poznań - Wschód — ul. Żydowska 23

Zadajcie informacji o warunkach prenumeraty we wszystkich placówkach „RUCHU”. • Prenumerujcie prasę polską! K9813

Kupię wyłączone pokój — dwa pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46412g.

Nieruchomości

Budynek gospodarczy (płyty trzeźnowe) 20 x 6 m — sprzedam. Oborniki Wlkp., Szamotulska 36.

Dom z elektryfikacją, zabudowaniem gospodarczym, ogrodem, dwie morgi ziemi (stacja, kościół na miejscu) sprzedam, 55.000 zł. Zgłoszenia: Franciszek Drab, Wronki Poznańska 51. 27116p

Sprzedam domek w Poznaniu (2 pokoje z kuchnią), cena 60.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 46406g.

Sprzedam domek jednorodzinny w Szczepankowie, po kupnie wolny. Oetrowska 331. 46411g

Parcele budowlane w Kiekrzu korzystnie sprzedam. Haiman — Poznań, Podlaska 29 m. 3, tel. 838-03. 46413g

Kupię: domek jednorodzinny, wolnostojący, może być niewykończony, na przedmieściu Poznania z dogodną komunikacją. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla 46422g.

Różne

Najkorzystniejsze źródło zakupu trumien wyrób — sprzedaj — przewoź. Marian Celler, Poznań, Zielona 5, przy placu Bernardyńskim. 45920g

Wypożyczalnia — zagranicznych sukien ślubnych, kolorowych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Szewska 20. 45879g

Matrymonialne

Wdowa, emerytka, inteligentna, po 50-ze z gotówką pozna pana, uczciwego, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 27010p.

Dyskretnie, szybko, korespondencyjnie pozna Cie Biuro Matrymonialne „SYRENKA”, Warszawa, Elekoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami, otrzymasz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K9391

KARUZELA

jedynie niepowtarzalne pismo w Polsce

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Zakłady Wyróbów Emaliowanych w Poznaniu, ulica Kościelna 37, ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie i sukcesywną dostawę w roku 1962 następujących półfabrykatów:

- 45.000 szt. wirników z tworzywa sztucznego z materiału wykonawcy,
- 45.000 szt. kół pasowych z tworzywa sztucznego z materiału wykonawcy,
- 41.200 szt. końcówek węża z tworzywa sztucznego z materiału wykonawcy,
- 36.500 szt. rączek do wyzmaczki z tworzywa sztucznego z materiału wykonawcy,
- 160.000 szt. półpanewek z tworzywa sztucznego z materiału wykonawcy,
- 88.000 szt. uchwyty z tworzywa stylon z materiału wykonawcy,
- 50.000 szt. wałków do śrubników z materiału wykonawcy,
- 16.000 szt. wkretów z łbem stożkowym płaskim 5x45 wg Polskiej Normy 82207,
- 37.000 szt. wkretów dociskowych z materiału powierzzonego,
- 13.500 szt. wałków rdzeniowych górnych z materiału powierzzonego,
- 21.500 szt. wałków rdzeniowych dolnych z materiału powierzzonego. Dostawa w w. wałków nastąpi od miesiąca lutego 1962 r.
- 52.000 szt. piast koła dużego z materiału powierzzonego, częściowa dostawa w w. piast nastąpi w miesiącu grudniu br.

Jednocześnie oferujemy wykonanie usługi w zakresie szlifowania wałków gumowych w ilości:

- 44.000 wałków gumowych górnych,
- 46.000 wałków gumowych dolnych.

Z dokumentacją technologiczną i konstrukcyjną oraz jakością i terminem dostaw w poszczególnych miesiącach, zapoznać się można w Dziale Zaopatrzenia P. Z. W. E. Poznań, ul. Wrzesińska 2, w godz. od 8—14. Oferty można składać na dowolnie wybrane pozycje przetargowe. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg” należy składać w sekretariacie, przy ul. Wrzesińskiej 2 do dnia 22. XII. 1961 r. włącznie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23. XII. 1961 r., o godzinie 9, w siedzibie przedsiębiorstwa, przy ul. Wrzesińskiej 2. Dyrektor P. Z. W. E. zastrzega sobie prawo wyboru oferty jak również odstąpienie od przetargu tak w części jak i w całości bez podania przyczyn. K972

